

Podmiotowość lokalna: ujęcie teoretyczne i empiryczne na przykładzie Warszawy

Studia Regionalne i Lokalne
Nr 1(103)/2026
© Authors 2026



ISSN 1509-4995
E-ISSN 2719-8049

doi: 10.7366/15094995110306

Katarzyna Górniak

Politechnika Warszawska, Zakład Studiów nad Społeczeństwem i Gospodarką,
WAI NS PW, Pl. Politechniki 1, 00–661 Warszawa, Polska; e-mail: katarzyna.gorniak@pw.edu.pl;
ORCID 0000-0002-9073-8118

Barbara Lewenstein

Uniwersytet Warszawski, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych, Zakład Socjurbanistyki i Studiów
nad Konfliktem, ul. Nowy Świat 69, 00–927 Warszawa, Polska; e-mail: barbara.lewenstein@uw.edu.pl;
ORCID 0000-0001-7609-7775

Abstrakt

Artykuł podejmuje analizę podmiotowości, lokalnej jako kategorii opisującej relacje między jednostkami a wspólnotą lokalną. Podmiotowość ujmowana jest jako zjawisko dwuwymiarowe, obejmujące subiektywne poczucie sprawstwa, odpowiedzialności i możliwości wpływu na najbliższe otoczenie – zwane również w literaturze socjologicznej jako poczucie podmiotowości oraz wymiar behawioralny, wyrażający się w faktycznym zaangażowaniu mieszkańców w działania na rzecz zmiany lub podtrzymywania lokalnego porządku społecznego. Artykuł koncentruje się na wzajemnych relacjach między obydwoma wyróżnionymi rodzajami podmiotowości i na społeczno-ekonomicznych uwarunkowaniach wymiaru behawioralnego. W tekście wskazano na powiązania podmiotowości lokalnej z kapitałem społecznym oraz jej znaczenie dla rozwoju lokalnego. Podstawę empiryczną stanowi badanie na reprezentatywnej próbie 1 tys. mieszkańców Warszawy reprezentującej wielkomiejską wspólnotę lokalną charakteryzującą się wysoką heterogenicznością i osłabieniem więzi społecznych.

Słowa kluczowe

Wspólnota lokalna, poczucie podmiotowości, podmiotowość behawioralna, aktywność społeczna, rozwój lokalny

Local Agency: A Theoretical and Empirical Approach on the Example of Warsaw

Abstract

This article analyzes local agency as a category describing the relationship between individuals and their local community. Agency is conceptualized as a two-dimensional phenomenon, encompassing a subjective sense of agency, responsibility, and the ability to influence one's immediate (referred to in the sociological literature as the sense of agency), and a behavioral dimension, expressed in residents' actual engagement in activities aimed at changing or maintaining the local social order. The article focuses on the interrelationships between these two dimensions of agency and on the socioeconomic determinants of its behavioral dimension. The text highlights the interconnections between local agency and social capital and their importance for local development. The empirical basis of the study is a representative sample of 1,000 Warsaw residents representing a metropolitan local community characterized by high heterogeneity and weakened social ties.

Keywords

Local community, Agency, Local activity, Local development

Wstęp

W literaturze socjologicznej termin „podmiotowość” bywa definiowany na różne sposoby (Bokszański, 2006; Górniak, 2014; Sztompka, 1989; Wielecki, 1989, 2003), choć należy zwrócić uwagę, że nie jest to kategoria *stricto* socjologiczna (bez wątpienia większe znacznie ma dla

nauk filozoficznych czy psychologicznych), aczkolwiek przez socjologów chętnie wykorzystywana. Dotyczy przede wszystkim natury relacji (wzajemnego wpływu) pomiędzy jednostką/jednostkami a otaczającą je rzeczywistością, której część stanowią, i jej strukturami, ale również – znaczenia i wagi działań obydwu stron tej relacji. Podmiotowość jako kategoria nabiera socjologicznego wymiaru wraz ze schyłkiem koncepcji i teorii deterministycznych odnoszących się do struktur społecznych i porządku oraz z pojawianiem się nowych teorii, które wskazują na społeczne konstruowanie czy tworzenie rzeczywistości lub postrzegają rzeczywistość i ład społeczny z perspektywy jednostki. We współczesnej refleksji o stanie społeczeństwa i zasadach jego funkcjonowania zaczyna się zatem akcentować aktywny, autonomiczny, twórczy wymiar działań czy praktyk zarówno jednostkowych, jak i zbiorowych. To samo odnosi się do struktur społecznych. Współczesne koncepcje podkreślają zdolność do emancypacji oraz samostanowienia jednostek i zbiorowości. Również przeobrażenia społeczne akcentujące rolę jednostki i jej możliwości, a także nasilenie myślenia w kategoriach indywidualistycznych i ekspansja indywidualizmu jako wartości sprzyjają koncentracji na podmiotowości jako pojęciu ogniskującym rozważania o roli jednostki, w tym – w życiu zbiorowym.

Pojęcie podmiotowości może odnosić się zarówno do jednostek, jak i do szerszych zbiorowości, takich jak społeczności lokalne. Należy jednak zauważyć, że grupowy wymiar podmiotowości nie jest w pełni tożsamy z jej znaczeniem jednostkowym. Choć w pewnym stopniu zależy on od tego, na ile członkowie danej grupy postrzegają siebie jako podmioty i podejmują podmiotowe działania w ramach wspólnoty lokalnej, zależność ta nie wyczerpuje do końca istoty podmiotowości grupowej, o czym szerzej pisał Krzysztof Wielecki (2010).

Nie można zapominać, że zarówno wymiar indywidualny, jak i grupowy podmiotowości lokalnej w dużym stopniu uzależniony jest od możliwości, jakie stwarza system jednostkom do angażowania się w życie publiczne, w tym lokalne¹. Zasadniczo relacja ta jest wzajemnie się wzmacniająca. Optymalny z tego punktu widzenia pozostaje stan, gdy, jak pisze Wielecki, „dobro wspólne i dobro poszczególnych ludzi jest w symbiotycznym związku, w którym społeczeństwo stwarza przesłanki do rozwoju jednostek, a jednostki przyczyniają się do rozwoju innych jednostek i całego społeczeństwa” (Wielecki, 2010, s. 48). Mowa tutaj o rozwiązaniach prawno-instytucjonalnych umożliwiających udział mieszkańców w sprawach wspólnoty, jak i praktykach władz samorządowych w odniesieniu do zarządzania lokalnymi układami. Jednak badania lokalnych układów i partycypacji publicznej, zwłaszcza tej o charakterze protestacyjnym, pokazują, że niekiedy podejmowanie takich działań wynika z braku poczucia sprawstwa i możliwości wpływu, a protest jest formą ich uzyskania (Lewenstein, Theiss, 2017). Kwestie wzajemnego wpływu wymiaru jednostkowego i grupowego podmiotowości stanowią ciekawy temat do pogłębionego badania. Ważne w tym kontekście jest również pytanie o inne czynniki, które mają wpływ na poziom podmiotowości lokalnej, takie jak np. poziom identyfikacji lokalnych, religijność, zaufanie, wykształcenie. Na niektóre z tych pytań odpowiadamy w poniższym tekście.

Przyjęte rozumienie podmiotowości

Poczucie podmiotowości

Pierwszy zatem wymiar podmiotowości jednostkowej ma charakter subiektywny i odnosi się, jak pisze Magdalena Markocka, do „poczucia sprawstwa i zdolności do działania, które warunkowane są przez nabyte w drodze socjalizacji dyspozycje psychologiczne oraz doświadczenia jednostek, mogące wzmacniać bądź osłabiać te dyspozycje” (Markocka, 2017, s. 55). Cechą konstytutywną poczucia podmiotowości jest wewnętrzna dyspozycja lub inaczej – uwewnętrznione przekonanie jednostek o możliwości wywierania wpływu i oddziaływania na otaczającą je rzeczywistość, postrzegania siebie jako zdolnych do (współ)kształtowania danej wspólnoty oraz jej struktur, reguł działania, do sprawowania kontroli nad sytuacją i procesami, które toczą się wokół. Jednostek

¹ To oczywiście nie jedyny czynnik wpływający na podmiotowość, wymiar indywidualny bowiem kształtowany jest także przez czynniki psychologiczne, takie jak poczucie własnej wartości oraz umiejscowienie kontroli wzmocnień, które wpływają na sposób interpretowania doświadczeń, podejmowanie decyzji i poziom sprawczości jednostki.

rozumiejących istotę roli, jaką odgrywają w procesach społecznych, oraz konsekwencje wynikające z jej podejmowania lub zaniechania. Są zatem świadome swoich wewnętrznych zdolności do działania, jak i tych zewnętrznych okoliczności, które mogą zarówno sprzyjać podmiotowości i ją wzmacniać, jak i ograniczać. Dysponująca podmiotowością jednostka to taka, która „wypełnia pewną rolę społeczną, tzn. działa w sposób zgodny z własną wolą, ale też funkcjonuje w stosunku do »całości społecznej«. (...) Musi być więc ono [działanie – przyp. aut.] nastawione na zmianę świata społecznego i przyrodniczego” (Wielecki, 1989, s. 46). Zdolność do podejmowania działań byłaby to zatem, jak pisze Piotr Sztompka, „zdolność do samoprzekształcania się, przekraczania własnych granic czy – mówiąc jeszcze inaczej – samorozwoju” (Sztompka, 1988, s. 4), a być podmiotem oznaczałoby „chcieć działać i móc działać” (Sztompka, 1988, s. 5).

W tym kontekście, badając podmiotowość, pytać będziemy o wymiar świadomości badanego: o wartości czy poczucie bycia podmiotem, a także o świadomość tego, kim i jakim się jest oraz – czy ma się wpływ na swój los i w mniejszym lub większym stopniu na to, co się dzieje w otoczeniu. Według Jarosława Górniaka na poziomie metodologicznym poczucie podmiotowości można badać, po pierwsze, np. w kontekście sprawstwa rozumianego jako posiadanie wpływu na istotne zdarzenia dotyczące osoby lub jej otoczenia; po drugie, oceny własnej zdolności do działania w sprawach stanowiących problem lub wyzwanie; po trzecie, oceny skuteczności podejmowanych przez siebie działań, prawnie zdefiniowanych uprawnień i powinności, optymizmu co do przyszłych efektów swoich wysiłków; i po czwarte, skłonności do planowania przedsięwzięć i oceny wytrwałości w realizacji zamierzeń (Górniak, 2014, s. 22).

Z poczuciem wpływu bądź samej możliwości wpływu byłoby zatem powiązane również poczucie (współ)odpowiedzialności za kształt rzeczywistości społecznej lub jakichś jej fragmentów oraz otoczenia, w tym tego najbliższego i problemów, które się w nim pojawiają. Odpowiedzialność jest konsekwencją przekonania jednostki o dysponowaniu zdolnością do dokonywania przekształceń w swoim otoczeniu. Jednostki, która dostrzega oraz akceptuje własną podmiotowość i czyniąc z niej użytek, o czym poniżej, czuje się odpowiedzialna za to, co jest wokół niej. Wykazuje się refleksyjnością i przynajmniej podstawową świadomością co do przebiegu społecznych mechanizmów bądź procesów. Ma również świadomość konsekwencji własnych działań (lub ich zaniechania) oraz wpływu, jaki wywiera na otoczenie. Uznaje, że to, jak funkcjonuje ona i pozostali członkowie wspólnoty, jest efektem tego, jak działa ona i działają inni, ale też tego, jak członkowie tej wspólnoty działają razem. Uznaje swoją aktywną rolę w procesie współtworzenia i utrzymywania wspólnotowego porządku społecznego. Wykazuje się troską o jego kształt. Postawa podmiotowości i wynikającej z niej odpowiedzialności, a w dalszej perspektywie – realnego zaangażowania, byłaby zatem przeciwwagą dla obojętności, ignorancji czy bycia biernym obserwatorem w danej wspólnotocie, ale również bezradności i rezygnacji.

Nie można jednak rozumieć poczucia podmiotowości bez wprowadzenia kluczowego dla niej pojęcia, czyli sprawczości. Podmiotowość subiektywna odnosi się do poczucia sprawstwa i jest bardzo silnie z nim związana (por. Wielecki, 1989; Sztompka, 1989, 1991). Charakteryzuje się ono przeświadczeniem o skuteczności podejmowanych działań na rzecz przeobrażeń w otoczeniu społecznym. Jednostki postrzegając siebie jako podmioty zdolne do wpływania na rzeczywistość społeczną i niejako nastawione na dokonywanie zmian, na „»powodowanie różnicy« w dotychczasowym stanie rzeczy” (Giddens, 2003, s. 53), konstruują równocześnie poczucie własnej skuteczności oraz odpowiedzialności za podejmowane decyzje. Sprawczość byłaby wobec tego przeciwieństwem bezsilności, bezradności, podporządkowania się. To, jak stwierdza Górniak, „możliwość działania w inny sposób, niż można by oczekiwać na podstawie utartych reguł, wpływów i władzy innych. Oznacza możliwość wyboru, czy chce się wpłynąć na zmianę stanu rzeczy, czy też może ją powstrzymać. Oznacza też zdolność do tego, by wynik swojego wyboru wcielić w życie. Podmiotowość związana jest z władzą dokonywania zmiany w stosunku do zastanej rzeczywistości” (Górniak, 2014, s. 19). Konsekwencją sprawczości jest zatem nie tyle utrwalanie i podtrzymywanie istniejącego układu porządku społecznego, ile raczej umiejętność podjęcia działania zawierającego w sobie potencjał zmiany na rzecz własnego, nierzadko podzielanego z innymi lub zbiorowego interesu społecznego. A zatem, sprawczość dopuszcza działanie nie zawsze zgodne z dotychczasowymi oczekiwaniami, ale podejmowane w sposób refleksyjny i świadomy. Tak jak świadomie można tegoż działania zaniechać.

Te znaczenia podmiotowości w wymiarze subiektywnym określają stan jednostki, jej system wartości w odniesieniu do potencjału zmiany, jakiej może ona dokonywać w relacjach z innymi i z szerszym systemem społecznym. Wyobrażamy sobie, że upodmiotowione jednostki są skłonne do podejmowania działań pozwalających im realizować cele zgodne z przyjętymi wartościami, w które wpisane jest bycie aktywnym. To takie jednostki, które, odwołując się jeszcze raz do Górniaka, mają wpływ na zdarzenia dotyczące ich samych lub innych, umiejące ocenić własne zdolności do działania, oszacować skutek takich działań, wyrażające przekonanie o ich powodzeniu, skłonne do podejmowania inicjatywy (Górniak, 2014, s. 22).

Podmiotowość lokalna – wymiar behawioralny

O podmiotowości jednostki decyduje nie tylko subiektywne poczucie bycia podmiotem, lecz także postawa w życiu społecznym, w tym w interesującym nas wymiarze społeczności lokalnej; to, w jaki sposób realizuje ona swoją podmiotowość w konfrontacji z problemami, na jakie natyka. Są to więc określone postawy sprawczości w życiu publicznym, podejmowane działania indywidualne lub grupowe mające na celu osiągnięcie wpływu na struktury społeczne systemu. Określenie tego wymiaru podmiotowości jednostki lub grupy możliwe jest zatem dzięki badaniom poświęconym aktywności lokalnej. Ów wymiar podmiotowości Łukasz Wołyniec określa mianem wymiaru behawioralnego (Wołyniec, 2012). W rozumieniu pojęcia podmiotowości lokalnej, które proponujemy, działania i aktywność lokalna – wymiar behawioralny i przedstawiony powyżej wymiar subiektywny – poczucie podmiotowości powinny pozostawać ze sobą w związku. Na razie przyjmijmy, że jednostki mogą czynić użytek ze swojej podmiotowości subiektywnej, czyli postrzegając się jako osoby odpowiedzialne, sprawcze, jak i zdolne do podejmowania działań, będą owe działania podejmować. Ale też mogą zrezygnować, zaniechać wyrażania swojej podmiotowości subiektywnej w przejawianych praktykach społecznych czy (współ)działaniu, ze względu na zewnętrzne okoliczności.

Niemniej jednak większość koncepcji wspólnoty lokalnej akcentuje, że jej podstawową właściwością i wyznacznikiem jest właśnie współdziałanie mieszkańców. Wspólnota nie może istnieć bez zaangażowanych i aktywnych członków, staje się bez nich ułomna i niesprawna, traci zdolność do samokontroli i samoregulacji, następuje degradacja więzi społecznych. W rezultacie okazuje się bytem formalnym, przekazującym odpowiedzialność za swój los innym. Życie wspólnotowe ma lub – inaczej – powinno mieć zatem przynajmniej podstawową moc mobilizowania jednostek do podejmowania wysiłków na rzecz ich samych oraz podobnych do nich, jak i wspólnoty jako całości, jako zbiorowości, jej interesu i dobra. O jakości życia wspólnotowego i we wspólnocie będzie zatem w jakimś stopniu decydować poziom współdziałania, współuczestnictwa, współpracy jej członków. A przepustką do świata praktyk wspólnotowych jest właśnie wyrażana gotowość do ich podejmowania, owo głębokie przeświadczenie, że „mogę i chcę”, a w wymiarze zbiorowym: „możemy i chcemy”.

Jeśli więc poczucie podmiotowości wyraża się, odzwierciedla przede wszystkim w mobilizacji społecznej i podejmowanych praktykach, to zarówno owo poczucie, jak i praktyki mają wspólny mianownik. Mianowicie jednostki przejawiając inicjatywę i samodzielnie „biorąc sprawy w swoje ręce”, dążą do uzyskania realnego wpływu na lokalną strukturę czy system. Najczęściej chcą doprowadzić do wprowadzenia określonych i mniej lub bardziej znaczących zmian, do przeobrażenia otoczenia. Celem aktywności jest chęć oddziaływania na lokalne życie społeczne, kształtowania jego warunków i obowiązujących reguł, decydowania o kierunkach rozwoju, sposobach zaspokajania potrzeb członków wspólnoty. Konstytutywną cechą lokalnego życia wspólnotowego jest w konsekwencji współdziałanie w imię dobra wspólnego (współpraca) i wspieranie inicjatyw służących realizacji wspólnotowych celów społecznych czy na rzecz interesów danej zbiorowości oraz jej członków. Co oczywiście będzie skutkować pojawianiem się sprzeczności, różnorodnych i przeciwstawnych perspektyw na kategorię dobra wspólnego, odmiennych definicji interesu. W działania lokalne wpisane są zatem również napięcia i konflikty – nieodłączne aspekty każdego życia wspólnotowego i zbiorowego – będące następstwem różnicowania interesów, oczekiwań i potrzeb.

Dążenie do oddziaływania na wspólnotę może również oznaczać chęć utrzymania *status quo* i obecnego poziomu rozwoju, czyli wyrażałoby pragnienie uniknięcia zmiany. Choć oczywiście

częściej impulsem dla różnych aktywności jest dążenie do poprawy czy ulepszenia istniejącego stanu rzeczy, nie w pełni lub w ogóle niezaspokojone potrzeby, mniejsze bądź większe niezadowolenie z istniejącej sytuacji czy w końcu – pojawienie się jakiegoś wspólnotowego i powszechnego problemu. Dlatego można przypuszczać, że występowanie dotkliwego, nierozwiązanego problemu lub problemów w danej wspólnocie albo poczucie znaczącego niezaspokojenia potrzeb społecznych (publicznych) będą inicjować aktywność lokalną silniej niż chęć podtrzymywania dotychczasowego porządku społecznego².

Wymiar behawioralny podmiotowości lokalnej może się wyrażać w bardzo wielu formach i sposobach działania. Począwszy od takich, które charakteryzują się jednorazowością, krótkotrwałością i doraźnością, a skończywszy na działaniach dalece sformalizowanych i zinstytucjonalizowanych, głęboko osadzonych w danej wspólnocie. Wachlarz możliwości, jakie mają członkowie wspólnoty, jest zatem niezmiernie szeroki i różnorodny, a mogą składać się na niego działania bezpośrednie i pośrednie, sformalizowane i niesformalizowane, indywidualne i kolektywne.

Podmiotowość lokalna, kapitał społeczny, rozwój lokalny

W znaczeniach, które opisałyśmy powyżej, rozumienie podmiotowości lokalnej jako splatanie się wymiaru subiektywnego i behawioralnego zbliżone jest do pojęcia kapitału społecznego w ujęciu zaproponowanym przez Roberta Putnama, Jamesa Colemana czy Francisa Fukuyamy – czyli rozumianego jako właściwość danej społeczności określająca poziom i jakość życia społecznego. Nie wnikając w różnice definicyjne, można uznać, że kapitał społeczny wspólnoty lokalnej odnosi się do relacji pomiędzy członkami i opiera się na: zinternalizowanych normach zaufania i wzajemności, sieciach społecznych, zdolności jednostek do rezygnacji z dążenia do zaspokajania indywidualnego interesu, operowaniu przy podejmowaniu decyzji dobrem wspólnotowym. Kapitał społeczny zawiera w sobie silny potencjał współdziałania, wzmacnia poczucie współodpowiedzialności, sprzyja realizacji zbiorowych celów i sprawności w rozwiązywaniu lokalnych problemów. Umożliwia przezwyciężenie opozycji interes partykularny–interes wspólnotowy.

Relacja między podmiotowością lokalną a kapitałem społecznym ma tym samym charakter wzajemnie uzupełniający się i wzmacniający: im wyższa podmiotowość lokalna, tym wyższy kapitał społeczny, i odwrotnie: im wyższy kapitał społeczny, tym wyższy grupowy wymiar podmiotowości lokalnej. Te dwie kategorie stanowią swoje wzajemne zaplecze, czyniąc wspólnotę zdolną do samostanowienia, samoorganizacji i dokonywania przekształceń. Trudno sobie wyobrazić wysoki kapitał społeczny, szczególnie pomostowy, który ma charakter otwarty i inkluzyjny (Putnam, 2000), bez mocno ugruntowanej podmiotowości lokalnej. Podmiotowość lokalna stwarza ramy, jest niezbędnym warunkiem tworzenia i rozwoju kapitału społecznego. Natomiast pęczniejący kapitał społeczny stanowi niezbywalny warunek podmiotowości lokalnej, szczególnie w wymiarze behawioralnym.

Zarówno podmiotowość mieszkańców, jak i wyrastający na jej gruncie kapitał społeczny leżą u podstaw współczesnych koncepcji rozwoju lokalnego. Obie te cechy układów lokalnych traktowane są bowiem jako jeden z głównych składników zasobów lokalnych, które służą do wzmacniania społecznego potencjału rozwojowego (Chaskin, Brown, Viengkatesh, Vidal, 2001, s. 7; Gardner, 1991; Norton, Burdine, Mccleroy, Felix, Dorsey, 2002). Nowe koncepcje rozwoju lokalnego zakładają inne rozumienie tego rozwoju – nie jako procesu przede wszystkim wzrostu ekonomicznego, choć docelowo ten jego wymiar jest również ważny, ale przede wszystkim wzrostu różnego typu kompetencji całej społeczności lokalnej zorganizowanej w grupy interesu, obywatelskie sieci i organizacje pozarządowe. Zakłada się tutaj bowiem, że mieszkańcy – obywatele stanowią podmiot, a nie przedmiot rozwoju lokalnego, który na równi z administracją lokalną produkuje dobra publiczne i zaspokaja potrzeby społeczne. Nawet takie kwestie jak bezrobocie, usługi społeczne, alkoholizm, narkomania czy problemy zdrowotne mogą, a nawet powinny być rozwiązywane na

² Zależność taką widać w relacjach pomiędzy partycypacją publiczną w gminach a ich poziomem rozwoju. Paulina Sobiesiak-Penszko i Michał Kotnarowski wykazali m.in., że poziom zamożności gminy, stopień jej modernizacji oraz skuteczność władz w rozwiązywaniu lokalnych problemów pozostają w związku z poziomem partycypacji społecznej (Sobiesiak-Penszko, Kotnarowski, 2012).

bazie zaangażowania społeczności lokalnej, czyli poprzez przyjęcie opcji typu *community based solution* (Chaskin i in., 2001). W tym ujęciu, społeczności lokalne stają się ekspertami, którzy najlepiej potrafią zdefiniować swój problem, stworzyć plan działania, a także zorganizować środki i siły do podjęcia efektywnych rozwiązań.

Podmiotowość lokalna w obu przytaczanych znaczeniach staje się warunkiem niezbędnym do uruchomienia potencjału rozwojowego wspólnot lokalnych i ich obywatelskiego kapitału (Trutkowski, 2024). W niedawno wydanej publikacji zbiorowej Fundacji Rozwoju Demokracji lokalnej kapitał ten nazywany jest brakującym ogniwem rozwoju lokalnego, a jego brak – jak wynika z przeprowadzonych przez Fundację badań – odpowiada za niezrównoważony do tej pory rozwój wspólnot lokalnych, zorientowany wyłącznie na twarde inwestycje, nieuwzględniający zatem wielu potrzeb mieszkańców (Trutkowski, 2024). Autorzy traktują wzmacnianie podmiotowości lokalnej i kapitału obywatelskiego jako jedno z głównych zadań stojących obecnie przed samorządami (Trutkowski, 2024).

Z tego punktu widzenia podmiotowość lokalna jest niezbędnym elementem w procesach budowania nowych strategii rozwojowych układów lokalnych, a jej wzmacnianie powinno być, zdaniem autorów, celem programów aktywistycznych (Lewenstein, Theiss, 2008; Trutkowski, 2024).

Metodologia

Poniższy tekst przedstawia wyniki badania ilościowego przeprowadzonego przez CBOS na reprezentatywnej próbie 1 tys. mieszkańców Warszawy³. Badanie zrealizowane zostało w grudniu 2022 r., a więc w okresie przed wyborami parlamentarnymi i po wybuchu wojny w Ukrainie, w ramach projektu „Badanie solidarności mieszkańców Warszawy z osobami ubogimi i wykluczonymi, w tym z uchodźcami z Ukrainy, z perspektywy personalizmu” realizowanego przez Centrum Myśli Jana Pawła II. Ogólnym pytaniem badawczym, jakie postawił sobie zespół, były związki między podmiotowością mieszkańców Warszawy a solidarnością z osobami ubogimi i wykluczonymi oraz uchodźcami z Ukrainy. **Podmiotowość lokalna zoperacjonalizowana była w badaniach zgodnie z tym, co zostało omówione powyżej jako poczucie wpływu, sprawczości i odpowiedzialności oraz jako rzeczywista praktyka polegająca na braniu udziału w różnych formach aktywności lokalnej skierowanej na zmianę (wymiar behawioralny).** W poniższym tekście nie omawiamy całości wyników badania, nie odnosimy się do kwestii solidarności, skupiamy się jedynie na podmiotowości i jej dwóch wymiarach: subiektywnym i behawioralnym, a także na pokazaniu (na tyle, na ile to jest możliwe), czy istnieje zależność między obydwojma wyróżnionymi jej typami⁴.

Pytania badawcze, jakie postawiłyśmy, są następujące:

- Jaki jest poziom poczucia podmiotowości u mieszkańców Warszawy w odniesieniu do spraw najbliższego otoczenia?
- Jakie zmienne socjoekonomiczne różnicują ten poziom?
- Jaka jest skala faktycznej aktywności mieszkańców Warszawy w działaniach nastawionych na rzecz zmiany? (podmiotowość behawioralna)
- W jakich formach aktywności lokalnej uczestniczą mieszkańcy Warszawy?
- Jakie zmienne socjoekonomiczne różnicują podejmowanie aktywności lokalnej i jej intensywność?
- Czy istnieje związek między powyżej zdefiniowanym poczuciem podmiotowości a faktyczną aktywnością lokalną? (wymiar behawioralny)

Na koniec chciałbyśmy zaznaczyć, że zdajemy sobie sprawę, iż wielkomiejska społeczność – Warszawa, która stanowiła obszar naszych badań, to bardzo szczególna wspólnota i lokalność. Jest naznaczona zwielokrotnioną heterogenicznością, ogromną dynamiką zmian, postępującą indywidualizacją. Na jej kształt istotny wpływ mają różnorodne, ale wzajemnie powiązane, uwarunkowania, które oddziałują z większą siłą niż w innych miejscach. Przede wszystkim są to kwestie

³ W zespole opracowującym koncepcje badania znajdowali się: Jolanta Grotowska-Leder, Katarzyna Górniak, Barbara Lewenstein, Maria Theiss, Dominika Żukowska-Gardzińska. Za konsultacje i uwagi metodologiczne do niniejszego artykułu dziękujemy dr. hab. Bartłomiejowi Walczakowi, prof. uczelni.

⁴ Związki między podmiotowością a solidarnością ukazane zostały w tekście „Wielkomiejska solidarność – postawy Warszawiaków wobec ubóstwa” (Lewenstein, Górniak, 2025).

związane z jakością więzi. Dynamika życia w mieście, szczególnie metropolitalnym, prowadzi do ich znacznego i bardzo wyraźnego rozluźnienia (erozja więzi społecznych). Osłabieniu ulega zainteresowanie innymi członkami wspólnoty, a kontakty stają się powierzchowne i często przypadkowe; wyczerpaniu podlegają tradycyjne formy interakcji społecznych. Z powyższych powodów, czyli silnego nasycenia różnymi rodzajami zjawisk czy procesów typowych dla współczesnego świata społecznego oraz ich intensywnym przebiegiem, Warszawa wydaje się interesującą przestrzenią do badań i pogłębionej refleksji.

Wyniki badania

Poczucie podmiotowości

W badaniach ten rodzaj podmiotowości reprezentowany był przez pytania dotyczące jednostkowego **poczucia wpływu** na sprawy kraju, dzielnicy lub mniejszych struktur lokalnych, **poczucia sprawczości grupowego działania** skierowanego na rozwiązywanie problemów lokalnych oraz lokowania **poczucia odpowiedzialności** za konkretne obszary życia wspólnoty lokalnej.

Jak wynika z ryciny 1, wraz z „oddalaniem się” potencjalnego przedmiotu wpływu rośnie przekonanie o braku osobistego wpływu na bieg wydarzeń. Największe poczucie wpływu dotyczy najbliższego środowiska zamieszkania; ulicy, osiedla, dzielnicy – deklaruje je 53,6% respondentów wobec 40,9% deklaracji braku wpływu. W odniesieniu do spraw miasta lub gminy oceny są podzielone, ze wskazaniem na brak wpływu (44,7% wobec 49,6%). Najniższe poczucie wpływu dotyczy spraw kraju. Dominują opinie o braku wpływu (32,9% wobec 60,8%) (patrz ryc. 1).

Poczucie wpływu współwystępuje w największym stopniu z subiektywną oceną sytuacji ekonomicznej oraz z wykształceniem. Im większe poczucie pewności ekonomicznej i im wyższe wykształcenie, tym większe poczucie wpływu. Jeśli chodzi o grupy społeczno-zawodowe, to największe poczucie wpływu na sprawy najbliższego otoczenia deklarują w kolejności: studenci i uczniowie, pracownicy administracyjno-biurowi i kadra kierownicza⁵.

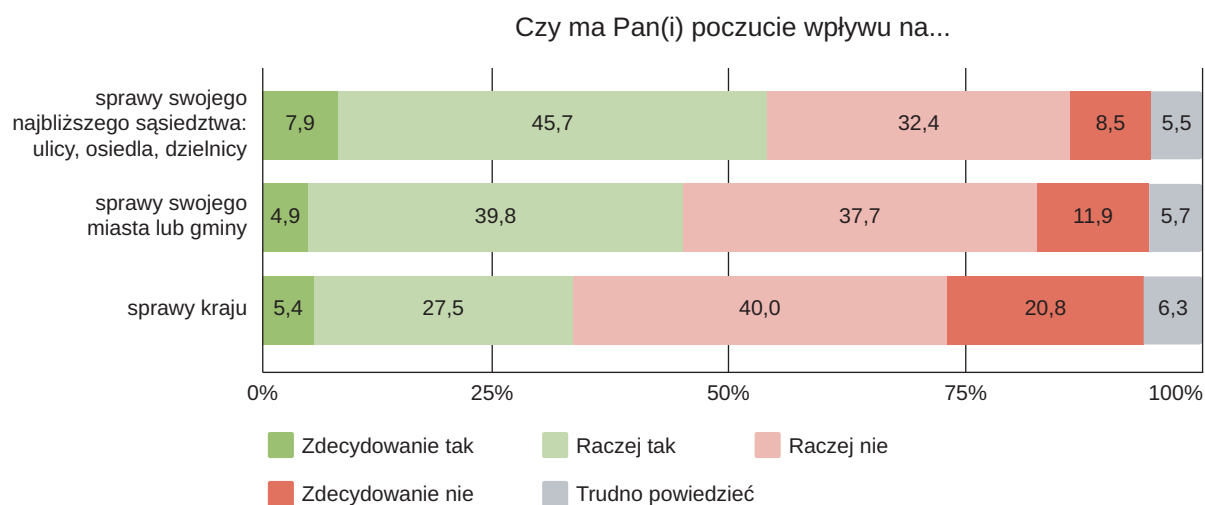
Mocniejszym wskaźnikiem podmiotowości w badanym wymiarze od mierzonego wyżej poczucia wpływu jest przeświadczenie o możliwości sprawczego grupowego działania mającego na celu rozwiązanie problemów w swoim środowisku zamieszkania. W tym pytaniu mierzymy wiarę w siłę i skuteczność wspólnotowego działania w społeczności lokalnej, co określa potencjał do rozwiązywania problemów we współpracy z innymi mieszkańcami (patrz ryc. 2).

Zdecydowana większość (58,5%) badanych przychyliła się do opinii, według której działania wspólne mogą powodować rozwiązanie niektórych problemów lokalnych. Świadczy to naszym zdaniem o dużym potencjale w zakresie podejmowania grupowych aktywności we wspólnotach lokalnych. Wiara w siłę wspólnotowego działania bliższa jest – podobnie jak w przypadku badanego poczucia wpływu – ludziom młodszym (do 49 lat) oraz osobom o wyższym statusie społeczno-zawodowym i materialnym⁶. Wyższy status społeczny zwykle oznacza wyższe wykształcenie i co za tym idzie – wyższy kapitał społeczny jednostki, czyli posiadanie potencjalnej sieci znajomych i sąsiadów, którą można uruchomić do podejmowania grupowego działania w lokalnej wspólnocie. Osoby o niższym statusie zawodowym i niższym wykształceniu, jak wynika z innych badań, zwykle charakteryzują się niższym poziomem kapitału społecznego (Lewenstein, 2006). Jeśli chodzi o preferencje polityczne, to najwyższy poziom potencjału w zakresie rozwiązywania problemów

⁵ Średnia wartość indeksu wpływu wzrasta wraz z bardziej optymistyczną oceną swojej sytuacji ekonomicznej ($F_{(4; 917)} = 6,298$; $p < 0,001$; $\varepsilon^2 = 0,022$) i wykształceniem ($F_{(2; 919)} = 3,344$; $p = 0,036$; $\varepsilon^2 = 0,005$). Różnica jest szczególnie widoczna przy czynnikach ekonomicznych: odstęp między skrajnymi grupami był ponad dwukrotny. Z kolei osoby z wykształceniem wyższym osiągnęły o 38,7% wyższy średni wynik indeksu wpływu. Najwyższy poziom sprawczości wykazywali studenci i uczniowie, dalej pracownicy administracyjno-biurowi; kadra kierownicza znalazła się na trzecim miejscu. Miejsca od końca zajęli bezrobotni i gospodynie domowe; poza tym nie ma grup wybijających się *in minus* ($F_{(11; 910)} = 3,199$; $p < 0,001$, $\varepsilon = 0,026$).

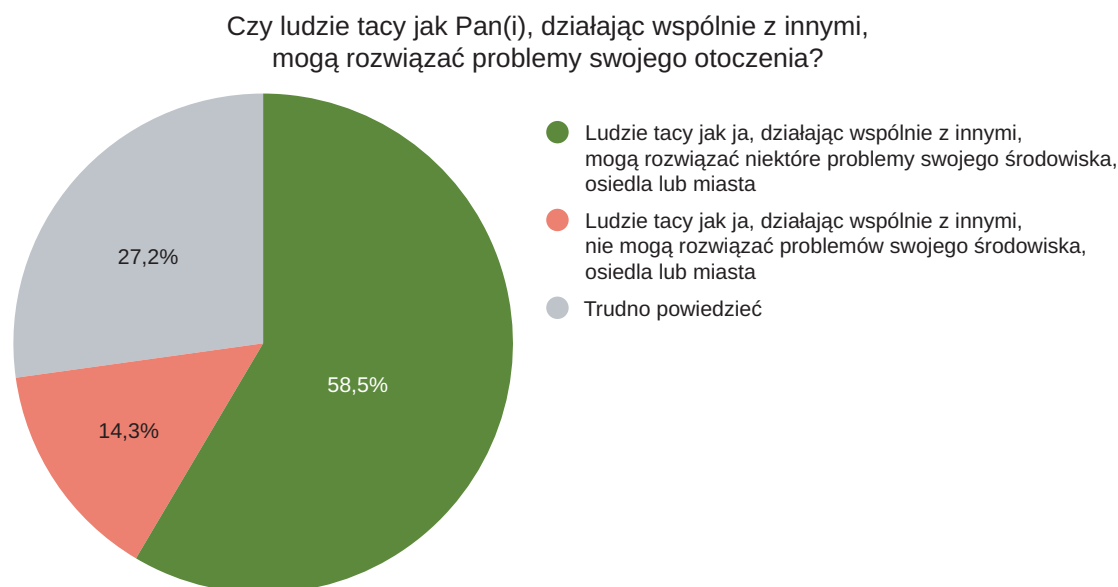
⁶ Najwyższy poziom dostrzegania tego potencjału jest w grupie 30–39 i 18–29 lat ($\chi^2_{(6)} = 10,012$; $p = 0,040$) oraz wśród osób najlepiej sytuowanych ($\chi^2_{(4)} = 26,607$; $p < 0,001$). Najwyższy poziom podzielania przekonania o możliwości wspólnego rozwiązywania problemów jest wśród wyborców Lewicy, KO, najniższy – wśród niegłosujących ($\chi^2_{(8)} = 25,263$; $p = 0,001$). Tendencja do podzielania tego przekonania wzrasta wraz ze wzrostem wykształcenia ($\chi^2_{(2)} = 8,946$; $p = 0,011$).

w społeczności lokalnej deklarują wyborcy Lewicy i Koalicji Obywatelskiej, najniższy zaś osoby politycznie bierne, czyli niegłosujące.



Rycina 1. Poczucie wpływu

Źródło: badania własne.

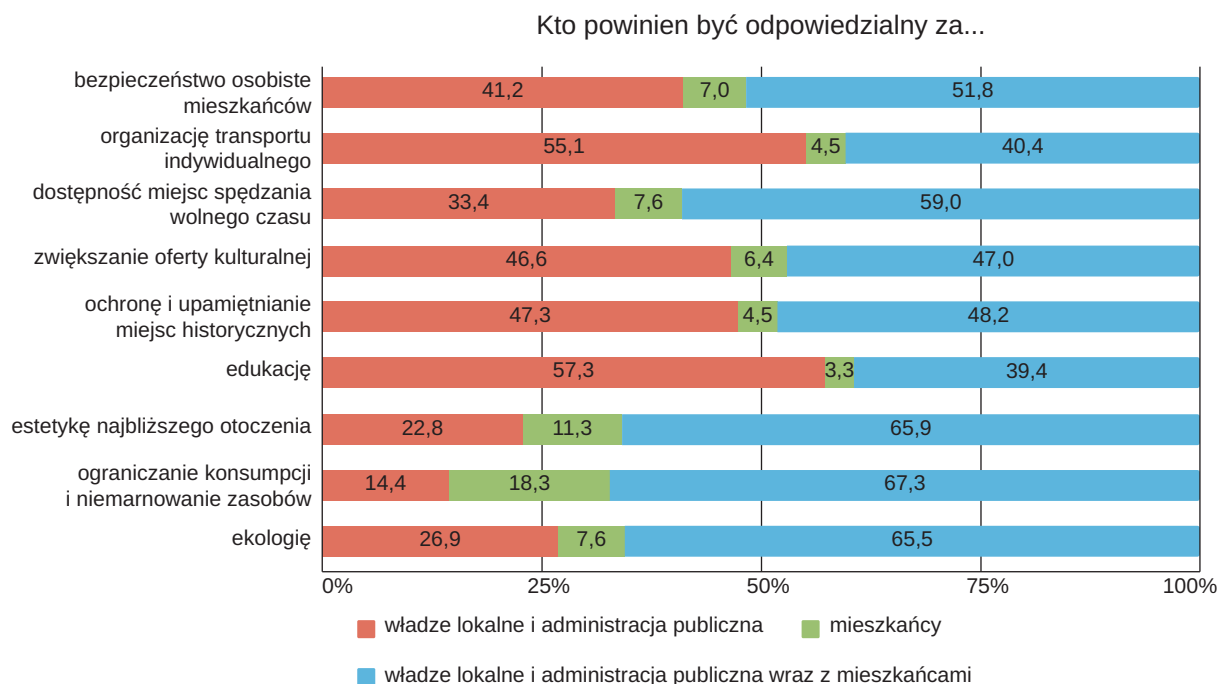


Rycina 2. Poczucie sprawczości grupowego działania

Źródło: badania własne.

Ważnym składnikiem podmiotowości jest poczucie możliwości współdecydowania w sprawach dotyczących życia lokalnego. Tym samym należy zadać pytanie, w jakim stopniu mieszkańcy czują się odpowiedzialni i chcą partycypować w kształtowaniu swego najbliższego otoczenia, a na ile cedują te obowiązki na inne organy władzy samorządowej lub państwowej. Ten aspekt podmiotowości, podobnie jak poprzedni, wypada w badaniach stosunkowo dobrze (patrz ryc. 3). Spośród poddanych ocenie dziewięciu spraw o charakterze lokalnym jedynie w odniesieniu do organizacji transportu indywidualnego i edukacji przeważają opinie, że podmiotem odpowiedzialnym za nie powinny być władze lokalne i administracja publiczna; w przypadku wszystkich pozostałych, zwłaszcza takich, jak edukacja, organizacja transportu indywidualnego, zwiększenie oferty kulturalnej, ekologia oraz ograniczanie konsumpcji i niemarnowanie zasobów, ponad połowa badanych

oczekiwałyby współdecydowania przez mieszkańców, samorząd i administrację. Wskazuje to na wysoki poziom podmiotowości mieszkańców Warszawy w wymiarze chęci do współdecydowania i partycypacji w zarządzaniu kwestiami lokalnymi.



Rycina 3. Poczucie odpowiedzialności za sprawy lokalne

Źródło: badania własne

Jak wspomniano, poczucie podmiotowości wyrażające się w poczuciu wpływu, wierze w siłę wspólnotowego działania oraz chęci do współdecydowania o sprawach lokalnych nie musi bezpośrednio prowadzić do podejmowania indywidualnych lub zbiorowych działań we wspólnotach lokalnych mających na celu wprowadzanie określonej zmiany bądź kształtowanie życia w miejscu zamieszkania. Obecny obraz stosunkowo wysokiego poczucia podmiotowości mieszkańców Warszawy nie musi przekładać się na wzmoczoną aktywność lokalną i „branie spraw w swoje ręce”. To, czy poczucie takie przełoży się na podejmowanie indywidualnych lub zbiorowych aktywności, zależy w dużej mierze od otoczenia instytucjonalnego: ram prawnych, skłonności samorządu do włączania mieszkańców lub tworzenia warunków do takiej partycypacji.

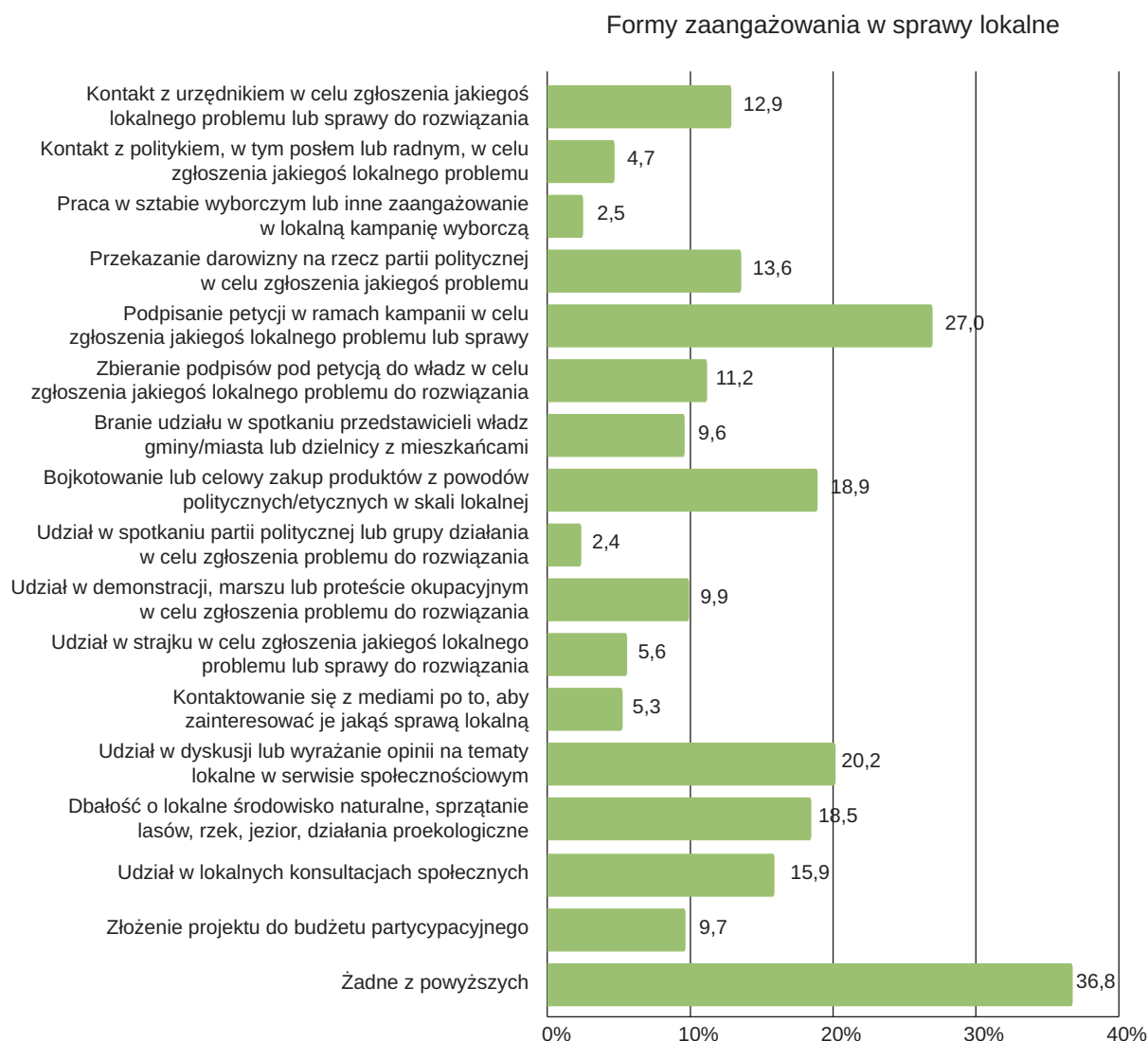
Niemniej ważna jest socjalizacja w rodzinie, ale i w szkole; to, na ile dostajemy w wyniku tej socjalizacji zachętę, ale też i wiedzę na temat możliwości partycypowania i brania odpowiedzialności za sprawy w miejscu zamieszkania. Często się też podkreśla, że poczucie sprawczości mogą kształtować wcześniejsze doświadczenia uczestnictwa w życiu publicznym. W dalszych partiach artykułu odniesiemy się do powyższych zagadnień.

Podmiotowość behawioralna – praktyka aktywnej wspólnoty⁷

W badaniu poziom aktywności wspólnoty lokalnej ocenialiśmy, pytając mieszkańców zarówno o ich zaangażowanie w działania nieformalne, jak i o uczestnictwo w strukturach sformalizowanych, takich jak organizacje pozarządowe, ruchy miejskie czy protesty. Zasadność wyodrębnienia tych dwóch wymiarów potwierdzają wyniki badań socjologicznych wskazujące na rosnące znaczenie nieformalnych, często jednorazowych form uczestnictwa, obejmujących również działania o charakterze protestacyjnym, inicjatywy oddolne oraz aktywność w ramach ruchów miejskich (Chimiak, Iwińska, 2015; Górniak, 2015; Herbst, 2005; Herbst, Żakowska, 2013).

⁷ Część wyników badania dotyczących aktywności mieszkańców została zamieszczona w innym tekście z inną ramą interpretacyjną i pytaniami badawczymi. Por. Górniak, Lewenstein, 2024, s. 257–277.

Zapytaliśmy mieszkańców Warszawy, czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy podejmowali działania na rzecz zmian w swoim mieście, dzielnicy lub osiedlu. Ogólny poziom tej aktywności jest dość wysoki: ponad połowa respondentów (63,2%) zadeklarowała udział w co najmniej jednej formie aktywności lokalnej. Najczęściej były to działania niewymagające dużego zaangażowania, organizowane przez innych, takie jak podpisanie petycji (27%) – choć tylko 11,2% deklaruje zbieranie podpisów pod taką petycją, udział w dyskusjach w mediach społecznościowych (20,2%) czy bojkot lub celowy zakup produktów z powodów politycznych bądź etycznych (18,9%). Rzadziej wskazywano na działania wymagające przyjęcia aktywnej postawy i większego zaangażowania, w tym udział w konsultacjach społecznych (15%), przygotowanie projektu do budżetu partycypacyjnego (7,9%), udział w spotkaniach przedstawicieli władz gminy/miasta lub dzielnicy z mieszkańcami (9,6%) (por. ryc. 4).



Rycina 4. Aktywność niesformalizowana na rzecz społeczności lokalnej

Źródło: badania własne.

Profile socjoekonomiczne osób aktywnych są zbliżone do tych obserwowanych w przypadku mierzonego poczucia podmiotowości. W działania lokalne o charakterze niesformalizowanym

najczęściej angażują się ludzie młodzi, osoby z wyższym wykształceniem, pozytywnie oceniające swoją sytuację materialną oraz charakteryzujące się wysokim poziomem zaufania społecznego⁸.

Mimo stosunkowo wysokiego deklarowanego udziału w przynajmniej jednej formie działań obywatelskich Warszawiacy rzadko inicjują własne działania, częściej przyłączając się do inicjatyw innych. W porównaniu z ogólnopolskimi badaniami z tego samego okresu mieszkańcy stolicy wypadają słabiej – np. 50% Polaków podpisuje petycje, 29% uczestniczy w konsultacjach społecznych, a 27% zgłasza projekty do budżetu obywatelskiego (Konieczna-Salamatin, 2024).

Kwestionariusz badał aktywność nastawioną na wprowadzanie zmian i poprawę jakości życia, co pozwala sformułować dwie hipotezy wyjaśniające wyniki dla Warszawy. Pierwsza odnosi się do tego, że Warszawiacy są po prostu relatywnie mało aktywni w działaniach wymagających osobistego zaangażowania, ograniczając się do niewymagających go, prostych form aktywności. Druga zaś wskazywałaby na fakt, że niska aktywność nie wynika z postkomunistycznej wyuczonyj bezradności, lecz z wysokiego zadowolenia z jakości życia w mieście oraz zaufania do władz lokalnych, którym powierza się swoje sprawy. Nie podejmują zatem inicjatyw nakierowanych na zmianę. Ta interpretacja jest zgodna z badaniami Anny Domaradzkiej (2021), które pokazują, że aktywność rośnie w miastach, w których mieszkańcy dostrzegają problemy i identyfikują zagrożenia oraz nie ufają formalnym instytucjom (spółdzielnie, wspólnoty, samorząd).

Badania Instytutu Spraw Publicznych wskazują, że wyższa partycypacja występuje w gminach mniej zmodernizowanych, cechujących się niższym poziomem rozwoju ekonomiczno-cywilizacyjnego i przez to biedniejszych (Sobiesiak-Penszko, Kotnarowski, 2012), co może tłumaczyć większe zaangażowanie Warszawiaków w sprawy ekologii, dotyczące problemów, które postrzegane są jako zagrożenie dla jakości życia wymagające większego zaangażowania władz.

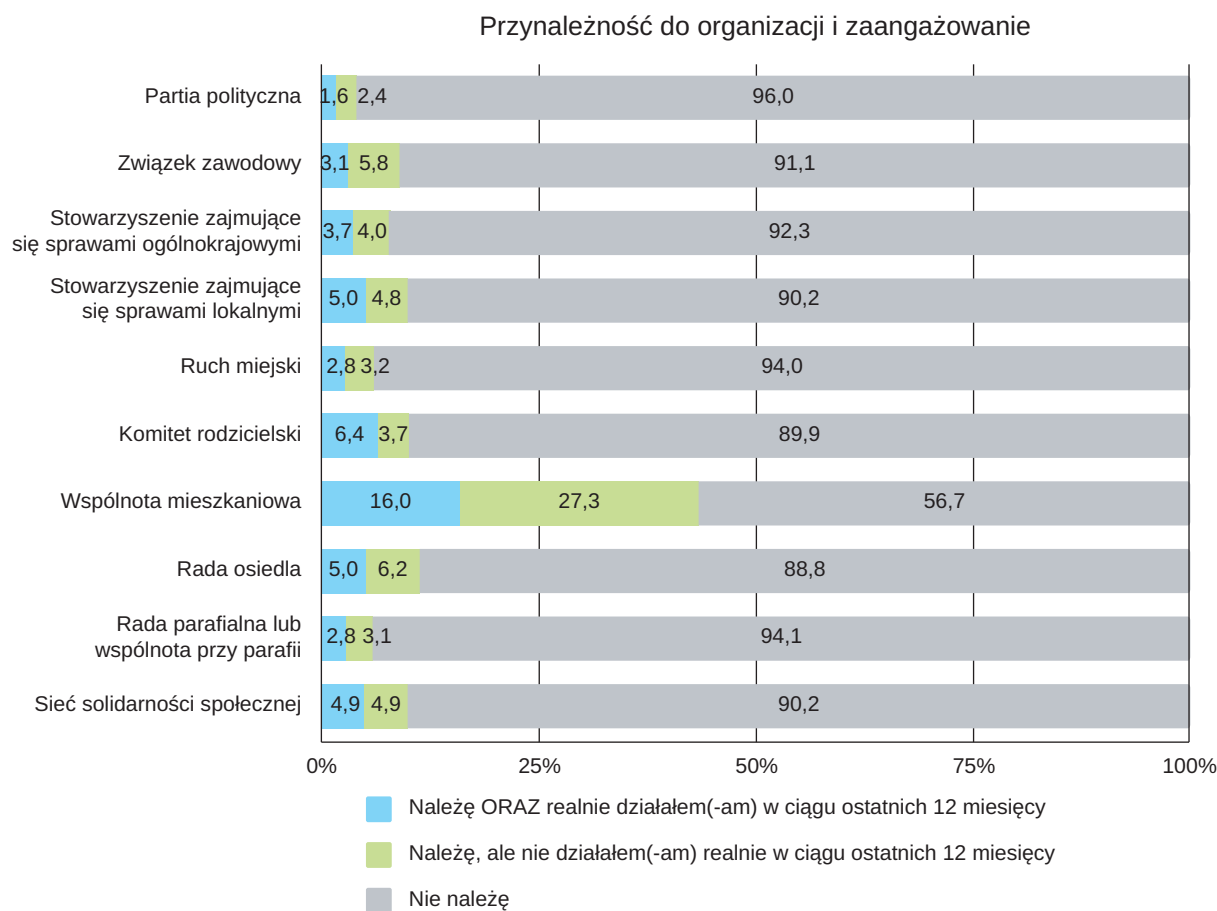
Innym typem aktywności jest uczestnictwo w organizacjach formalnych, wymagające znacznie większego zaangażowania i odpowiedzialności niż działania *ad hoc*, gdzie jednostka uczestniczy w inicjatywie, ale nie ponosi formalnej i instytucjonalnej odpowiedzialności.

W Warszawie uczestnictwo w organizacjach społecznych połączone z realnym działaniem jest na bardzo niskim poziomie i nie przekracza wśród ogółu badanych 5%; wyjątki to wspólnota mieszkaniowa, do której należy w sumie 43,3% badanych (realnie działa 16,0%) oraz Rada Rodziców („komitet rodzicielski”), do którego należy w sumie 10,1% (podejmuje działania – 6,4%) (patrz ryc. 5).

Wyraźnie zatem widać, że powyższe przynależności i działania nie są nastawione na dobro wspólne, lecz na wąskie, własne interesy uczestników; mają charakter wsobny. Michael Pacione określa taki typ aktywności mianem „sprywatyzowanej obywatelskości”, a Magdalena Szczepańska podkreśla, że „skupienie na partykularnych interesach dokładnie zdefiniowanych, często homogenicznych statusowo grup” (Szczepańska, 2018, s. 115) może wręcz stanowić pułapkę dla lokalnej aktywności obywatelskiej – zastępować aktywność obywatelską w sferze lokalnej lub z nią konkurować, a w konsekwencji – osłabiać i wypierać.

Aktywne uczestnictwo Warszawiaków w lokalnych stowarzyszeniach i ruchach miejskich jest niskie – należy do nich odpowiednio 9,8% i 6%, a realnie działa tylko 5,8% i 2% mieszkańców (ryc. 5). Wynik jest interesujący, ponieważ wyraźnie odbiega od medialnego wizerunku warszawskich ruchów miejskich jako bardzo aktywnych. Ich liderzy skutecznie prowadzą kampanie promocyjne i docierają do opinii publicznej, tworząc wrażenie dużego zaangażowania społecznego. Możliwe też, że działalność ruchów ma charakter okazjonalny, a uczestnicy są mobilizowani głównie do konkretnych akcji.

⁸ Podjęcie choć jednego działania na rzecz zmiany **jest istotnie związane** z wiekiem respondenta ($\chi^2_{(4)} = 14,485$, $p = 0,006$), natomiast **nie wiąże się** z intensywnością tego zaangażowania ($H_{(4)} = 5,474$, $p > 0,005$). Widać też **istotny związek** między wykształceniem a liczbą podejmowanych działań ($H_{(3)} = 8,048$, $p = 0,045$). Kolejnym czynnikiem istotnie wiążącym się z podejmowaniem działań na rzecz zmiany jest samoocena sytuacji ekonomicznej gospodarstwa domowego, zarówno jeśli chodzi o samo podjęcie działań ($\chi^2_{(4)} = 20,136$, $p < 0,001$), jak i ich intensywność ($H_{(4)} = 15,833$, $p = 0,003$). Dla zaufania społecznego istotny był związek z podejmowaniem aktywności ($\chi^2_{(1)} = 4,226$, $p = 0,04$), jak również z ich liczbą ($t_{(341,587)} = 3,614$; $p < 0,001$; $d = 0,305$).



Rycina 5. Aktywność lokalna w strukturach sformalizowanych

Źródło: badania własne.

Można wobec tego, co powyżej, sformułować kilka wniosków. Warszawiacy mają poczucie wpływu na sprawy lokalne, sprawczości i gotowość do działania, ale rzadko przekłada się to na regularne uczestnictwo w życiu wspólnoty. Wyjątkiem jest działalność proekologiczna. W praktyce mieszkańcy najchętniej biorą udział w krótkich, okazjonalnych akcjach – takich, które nie wymagają długofalowego, systematycznego zaangażowania i odpowiedzialności instytucjonalnej ani nie są związane z wiążącymi zobowiązaniami. Najbardziej angażują Warszawiaków działania związane z ich bezpośrednim interesem i korzyścią. Charakteryzuje ich zatem skłonność do działań doraźnych, aktywistycznych, „punktowych”, w konkretnej sytuacji, a nie szersze czy bardziej wielowymiarowe podejście do zmiany. Do zaangażowania się w działania mające na celu zmianę w społeczności lokalnej niezbędne jest poczucie bezpieczeństwa ekonomicznego oraz pewien poziom zaufania społecznego.

Miedzy poczuciem podmiotowości lokalnej a podmiotowością behawioralną – wzajemne relacje

Wyniki badania wskazują na stosunkowo wysoki poziom podmiotowości mieszkańców Warszawy mierzony subiektywnym poczuciem wpływu i sprawczości⁹. Jednak obraz faktycznej

⁹ Poczucie wpływu i sprawczości mierzono za pomocą indeksu zbudowanego z dwóch zmiennych. Mierzyły one przekonanie respondentów o wpływie osób takich jak one, kolejno, na sprawy najbliższego otoczenia – ulicy, osiedla, dzielnicy, miasta lub gminy. Badani mogli udzielić odpowiedzi na czterostopniowej skali (od „zdecydowanie tak” do „zdecydowanie nie”). Dla osób, które wybrały piątą wartość – „trudno powiedzieć”, nie obliczano wskaźnika. Uzyskany indeks miał zadowalającą trafność wewnętrzną (alfa Cronbacha = 0,788) i rozpiął się w zakresie [0,1], gdzie 1 oznacza maksymalne poczucie sprawczości, a 0 – całkowity jego brak.

aktywności – tej niezinstytucjonalizowanej, a zwłaszcza tej, która powiązana jest z udziałem w organizacjach pozarządowych, kształtuje się na stosunkowo niskim poziomie, szczególnie w porównaniu z danymi z prób ogólnopolskich (Konieczna-Sałamatin, 2024). Powstaje pytanie, czy istnieje jakaś zależność między tym, co ludzie w swoim mniemaniu mogą zrobić lokalnie, a ich faktyczną postawą wtedy, gdy konfrontują się z problemami lokalnymi.

Aby na to odpowiedzieć, poddaliśmy pogłębionej analizie statystycznej pytania dotyczące obu wymiarów podmiotowości. Pytania o poczucie wpływu na sprawy lokalne oraz o potencjał do rozwiązywania problemów lokalnych zostały skorelowane ze wspomnianymi pytaniami o aktywność na rzecz zmiany w formach niezinstytucjonalizowanych i w organizacjach formalnych.

I tak: poczucie wpływu pozytywnie koreluje ($p = 0,327$, $p < 0,001$) z indeksem¹⁰ uczestnictwa w aktywnościach na rzecz społeczności lokalnej. Drugi sposób rekodowania uczestnictwa w działaniach lokalnych polegał na przeliczeniu aktywności na zmienną dychotomiczną: w ogóle nie uczestniczy vs. uczestniczy przynajmniej w jednej aktywności. Osoby, które zadeklarowały udział w co najmniej jednej formie aktywności, mają istotnie ($t_{(920)} = -9,07$, $p < 0,001$, $d = 0,431$) wyższe poczucie sprawczości ($M = 0,62$; $SD = 0,43$) w porównaniu z osobami w ogóle nieaktywnymi ($M = 0,35$; $SD = 0,43$).

Związek poczucia wpływu z liczbą organizacji, w których działalność angażowali się respondenci, jest słabszy, ale nadal istotny ($p = 0,194$; $p < 0,001$). W im większej liczbie organizacji uczestniczy respondent, tym większe ma poczucie wpływu. Osoby zaangażowane w działalność przynajmniej jednej organizacji mają istotnie wyższe poczucie wpływu ($t_{(920)} = -4,154$; $p < 0,001$, $d = 0,277$). Wśród zaangażowanych średnia indeksu sprawczości wyniosła 0,57 ($SD = 0,44$), wśród niezaangażowanych 0,45 ($SD = 0,45$).

Zebrane dane wskazują na związek między poczuciem wpływu a aktywnością w organizacjach. Badanie sondażowe nie pozwala na określenie kierunku związku, ale można postawić hipotezę o jego złożonym charakterze: z jednej strony poczucie sprawstwa może sprzyjać podejmowaniu aktywności, z drugiej – pozytywne doświadczenie współpracy z organizacjami działającymi na rzecz społeczności lokalnej może podnieść poczucie wpływu.

Podobne kierunki zależności odnotowaliśmy w odniesieniu do pytania o potencjał wprowadzania zmiany razem z innymi. I tak, osoby, które uważają, że mogą rozwiązać problemy w otoczeniu, współdziałając z innymi, podejmowały istotnie ($U = 25647$; $p < 0,001$) więcej aktywności na rzecz otoczenia ($M = 0,16$; $SD = 0,15$) niż te, które nie podzieliły tego twierdzenia ($M = 0,06$; $SD = 0,09$). Osoby postrzegające potencjał do rozwiązywania problemów istotnie ($\chi^2_{(1)} = 34,607$; $p < 0,001$) częściej (25 pp. różnicy) angażują się w jakiekolwiek działania na rzecz zmiany (patrz tab. 1)

Tabela 1. Potencjał wprowadzania zmiany razem z innymi a uczestniczenie w zmianie

			Uczestniczenie w zmianie		Ogółem
			Brak działań	Wskazana minimum jedna forma	
Z poniższych opinii dotyczących życia społecznego w Polsce proszę wybrać tę, która jest bliższa Pana(-i) poglądom	Ludzie tacy jak ja, działając wspólnie z innymi, nie mogą rozwiązać problemów swojego środowiska osiedla lub miasta	n	71	72	143
		%	49,7	50,3	100,0
	Ludzie tacy jak ja, działając wspólnie z innymi, mogą rozwiązać niektóre problemy swojego środowiska, osiedla lub miasta	n	144	441	585
		%	24,6	75,4	100,0
Ogółem		n	215	513	728
		%	29,5	70,5	100,0

Źródło: badania własne.

¹⁰ Indeks zbudowano z 16 zmiennych, z których każda wskaźnikowała zaangażowanie w jedną formę aktywności na rzecz społeczności lokalnej. Indeks ma zadowalający poziom trafności wewnętrznej (alfa Cronbacha = 0,741) i zamyka się w przedziale [0,1], gdzie 1 oznacza zaangażowanie we wszystkie formy wymienione w narzędziu badawczym, a 0 – całkowity brak zaangażowania.

Widać również różnicę w średniej liczbie organizacji, w których działania angażowali się badani w zależności od ich przekonania o możliwości rozwiązywania problemów we współpracy z innymi ($U = 36062$; $p = 0,007$). Wśród dzielących to przekonanie średnia wyniosła 0,137 ($SD = 0,179$), wśród niepodzielających – 0,129 ($SD = 0,229$) (patrz tab. 2)

Ponadto zaobserwowano istotny statystycznie związek między podzieleniem przekonania o możliwości rozwiązywania problemów wraz z innymi a podejmowaniem jakichkolwiek działań we współpracy z organizacjami ($\chi^2_{(1)} = 7,206$; $p = 0,007$). Różnica wyniosła 12,2 pp.

Tabela 2. Potencjał wprowadzania zmiany razem z innymi a działalność w organizacjach

			Działalność w organizacjach		Ogółem
			Brak działań	Wskazana minimum jedna forma	
Z poniższych opinii dotyczących życia społecznego w Polsce proszę wybrać tę, która jest bliższa Pana(-i) poglądom	Ludzie tacy jak ja, działając wspólnie z innymi, nie mogą rozwiązać problemów swojego środowiska osiedla lub miasta	n	69	74	143
		%	48,3	51,7	100,0
	Ludzie tacy jak ja, działając wspólnie z innymi, mogą rozwiązać niektóre problemy swojego środowiska, osiedla lub miasta	n	211	374	585
		%	36,1	63,9	100,0
Ogółem		n	280	448	728
		%	38,5	61,5	100,0

Źródło: badania własne.

Wnioski i implikacje

Przedmiotem naszego badania była podmiotowość lokalna. Mierzyliśmy ją zarówno w odniesieniu do tego, co zdaniem ludzi mogą oni zrobić, mając wpływ i angażując się w indywidualne lub grupowe działania na rzecz wspólnoty lokalnej, jak i faktycznego poziomu tej aktywności. W tym zakresie interesował nas wymiar wprowadzania zmiany w środowisku zamieszkania. Położenie akcentu na zmianę miało wzmocnić podmiotowy charakter podejmowanej aktywności i odróżnić te formy od innych, o innym podłożu aksjologicznym. Zgadzamy się bowiem ze stwierdzeniem, że „badanie zagadnień podmiotowości ma sens w odniesieniu do konkretnych zbiorowości społecznych umiejscowionych w konkretnych historycznych warunkach, próbujących owe warunki zmienić i przystosować zgodnie ze swoimi aspiracjami, potrzebami czy interesami” (Gorlach, Seręga, 1989, s. 68). Interpretując zatem nasze wyniki, musimy uwzględnić specyfikę miasta Warszawy jako stolicy kraju, doinwestowanej pod wieloma względami lepiej niż inne duże miasta, a zwłaszcza małe społeczności. I brać ten kontekst pod uwagę.

I tak: Warszawiacy charakteryzują się stosunkowo wysokim poziomem poczucia podmiotowości w odniesieniu do spraw najbliższego otoczenia; mają wysokie poczucie wpływu i sprawczości, a także chcą brać aktywny udział we współdecydowaniu w wielu obszarach życia swoich społeczności. Fakt ten może być powiązany z wysokim statusem społeczno-zawodowym mieszkańców stolicy (w badanej próbie 64,1% osób miało wyższe wykształcenie, a 34% – średnie), lepszym poziomem szkół oferujących wiedzę z zakresu wychowania obywatelskiego. To poczucie, jak wspomniano, nie przekłada się na dużą skalę podejmowanych aktywności lokalnych, wymagających indywidualnej inicjatywy i długofalowego zaangażowania, z wyjątkiem obszaru ekologii. Wysoki poziom poczucia podmiotowości w powiązaniu ze stosunkowo niskim poziomem ogólnego zaangażowania sugeruje istnienie w Warszawie niewykorzystanego potencjału do kreowania zmiany.

Wpływ na to może mieć, jak wspomniano, ogólnie wysoki poziom satysfakcji z miejsca zamieszkania i brak wobec tego motywacji do korekty tego stanu rzeczy lub też postrzeganie barier instytucjonalnych, w tym brak zachęt ze strony samorządu do włączania mieszkańców w proces zarządzania. Nie mamy w materiale dowodów na prawdziwość którejs z tych hipotez, możemy

jedynie przewidywać, że możliwe jest uruchomienie tego potencjału w sprzyjających warunkach (sytuacja głębokiego kryzysu lub też większe otwarcie się samorządu na mieszkańców).

Badania wniosły także, jak się wydaje, wiedzę na temat możliwych ogólnych uwarunkowań obu typów podmiotowości, które są niezależne od kontekstu. Możemy śmiało powiedzieć, że wysoka podmiotowość lokalna ma wymiar klasowy. Im wyższy status społeczny mierzony wykształceniem i wyższe poczucie stabilności ekonomicznej, tym wyższe są wskaźniki obu wyróżnionych typów.

Możemy też ostrożnie domniemywać na temat zależności między poczuciem wpływu i sprawstwa a faktycznym „braniem spraw w swoje ręce” w konfrontacji z problemami, na jakie napotyka jednostka. Badania sugerują, że związek ten istnieje, nawet jeśli badanie typu sondażowego nie pozwala na określenie jego kierunku. Możemy postawić hipotezę, że ludzie o wyższym poziomie poczucia wpływu i sprawczości będą relatywnie częściej angażować się w zmianę aniżeli osoby niebiorące udziału w takich działaniach. Z drugiej strony, pozytywne doświadczenia związane z zaangażowaniem, zwłaszcza w formach niesformalizowanych, budują poczucie wpływu i sprawczości w odniesieniu do spraw lokalnych. Wydaje się, że większą wiedzę na ten temat mogą wnieść badania jakościowe, w których wprost możemy zapytać o te związki. Problem ten wymaga naszym zdaniem bardziej pogłębionego badania nie tylko ze względów poznawczych, lecz także praktycznych.

Bibliografia

- Boksański, Z. (2006). Podmiotowość a kultura społeczna. *Civitas Hominibus*, 1, 27–32.
- Chaskin, R., Brown, P., Venkatesh, S., Vidal, A. (2001). *Building Community Capacity*. Aldine De Gruyter.
- Chimiak, G., Iwińska, K. (red.) (2015). *Krajobraz społecznościowy*. Collegium Civitas, Stowarzyszenie CAL.
- Domaradzka, A. (2021). *Klucze do miasta. Ruch miejski jako nowy aktor w polu polityki miejskiej*. Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Gardner, J.W. (1991). *Building Community*. Independent Sector.
- Giddens, A. (2003). Stanowienie społeczeństwa. Zarys teorii strukturacji (tłum. S. Amsterdamski). Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Gorlach, K., Seręga, Z. (1989). Socjologiczna koncepcja podmiotowości – zarys problemów badawczych. W: P. Buczkowski, R. Cichocki (red.), *Podmiotowość: możliwość, rzeczywistość, konieczność* (s. 51–70). Wydawnictwo Nakom.
- Górniak, J. (2014). Podmiotowość i struktura: uwagi o koncepcji podmiotowości, realizmie krytycznym, motywacji do osiągnięć i argumentach na rzecz metodologicznego indywidualizmu jako „ostatniej instancji”. *Zarządzanie Publiczne*, 29(3), 17–24.
- Górniak, K. (2015). Nieformalne inicjatywy społeczne w przestrzeni publicznej – wykluczające czy inkluzywne. W: G. Chimiak, K. Iwińska, K. (red.), *Krajobraz społecznościowy* (s. 77–91). Warszawa: Collegium Civitas, Stowarzyszenie CAL.
- Górniak, K., Lewenstein, B. (2024). Czy Warszawiaci są aktywnymi obywatelami? Rola zakorzenienia w podejmowaniu aktywności społecznej mieszkańców Warszawy. W: B. Lewenstein, M. Bakalarz-Duverger, G. Całek (red.), *Warszawa w badaniach społecznych* (s. 257–277). Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Herbst, J. (2005). *Oblicza społeczeństwa obywatelskiego*. Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego.
- Herbst, K., Żakowska, M. (2013). *Ruchy nieformalne a kierunki rozwoju ekonomii społecznej. Rekomendacje dla polityk publicznych*. Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich.
- Konieczna-Sałamatin, J. (2024). Demokracja lokalna w działaniu – wyniki badań sondażowych. W: C. Trutkowski (red.), *Kapitał obywatelski społeczności lokalnych* (s. 326–359). Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Lewenstein, B. (2006). Społeczeństwo rodzin czy obywateli. Kapitał społeczny Polaków okresu transformacji. *Societas/Communitas*, 1(I), 163–196.
- Lewenstein, B., Górniak, K. (2025). Wielkomiejska solidarność – postawy Warszawiaków wobec ubóstwa. *Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, 68, 45–65.
- Lewenstein, B., Theiss, M. (2008). Dylematy obywatelskiej aktywizacji społeczności lokalnych w Polsce. W: J. Kurczewska (red.), *Oblicza lokalności III. Ku nowym Ku nowym formom życia lokalnego* (s. 295–318). IFiS PAN.

- Lewenstein, B., Theiss, M. (2017). Obywatele w polityce nieinstytucjonalnej, analiza działań alternatywnych grup i organizacji w dobie kryzysu ekonomicznego. W: M. Theiss, A. Kurowska, J. Petelczyc, B. Lewenstein (red.), *Obywatel na zielonej wyspie. Polityka społeczna i obywatelstwo społeczne w Polsce w dobie europejskiego kryzysu ekonomicznego* (s. 151–190). Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- Markocka, M. (2017). Podmiotowość społeczności lokalnych w świetle koncepcji socjologiczno-filozoficznych. *Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne*, 3(20), 53–59.
- Norton, B., McLeroy, K., Burdine, J., Felix, R., Dorsey, A. (2002). Community capacity: concept, theory, and methods. W: R. DiClemente, R. Crosby, M. Kegler (red.), *Emerging Theories in Health Promotion Practice and Research* (s. 194–227). Jossey-Bass.
- Pacione, M. (2006). Proprietary residential communities in the United States. *Geographical Review*, 94(4), 543–566.
- Putnam, R.D. (2000). *Bowling Alone: The Collapse and Revival of American Community*. Simon & Schuster.
- Sobiesiak-Penszko, P., Kotnarowski, M. (2012). Partycypacja publiczna w Polsce. Uwarunkowania indywidualne i lokalne. W: A. Olech (red.), *Dyktat czy uczestnictwo. Diagnoza partycypacji publicznej w Polsce* (s. 53–77). Instytut Spraw Publicznych.
- Szczepańska, M. (2018). Lokalna aktywność obywatelska – czynniki, pułapki, zróżnicowanie. O wzorach zaangażowania charakterystycznych dla wspólnot mieszkaniowych. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica*, 64, 105–119.
- Sztompka, P. (1988). Podmiotowość społeczeństwa. *Zdanie*, (6).
- Sztompka, P. (1989). Socjologiczna teoria podmiotowości. W: P. Buczkowski, R. Cichocki (red.), *Podmiotowość: możliwość, rzeczywistość, konieczność* (s. 11–20). Wydawnictwo Nakom.
- Sztompka, P. (1991). *Society in Action: The Theory of Social Becoming*. Polity.
- Trutkowski, C. (red.) (2024). *Kapitał obywatelski społeczności lokalnych*. Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Wielecki, K. (1989). Podmiotowość społeczna i jej makrostrukturalne uwarunkowania. W: P. Buczkowski, R. Cichocki (red.), *Podmiotowość: możliwość, rzeczywistość, konieczność* (s. 29–49). Wydawnictwo Nakom.
- Wielecki, K. (2003). *Podmiotowość w dobie kryzysu postindustrializmu. Między indywidualizmem a kolektywizmem*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Wielecki, K. (2010). Narcyzm, podmiotowość i demokracja. W: K. Wielecki (red.), *Wybrane problemy demokracji i podmiotowości* (s. 42–55). Wydawnictwo APS.
- Wołyniec Ł. (2009). Podmiotowość społeczna w małomiasteczkowej społeczności lokalnej. W: G. Nowacki (red.), *Integracja społeczna – między teorią a praktyką. T. 2, Sami wśród swoich. Studium przypadku małomiasteczkowej społeczności lokalnej Suchowoli* (s. 389–432). Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Wołyniec, Ł. (2012). Podmiotowość jako wyraz odpowiedzialności społeczności za swój los. Wybrane przykłady z województwa podlaskiego. W: R. Geisler (red.), *Odpowiedzialność – przestrzeń lokalnego społeczeństwa obywatelskiego, biznesu i polityki* (s. 46–61). Instytut Socjologii Uniwersytetu Opolskiego.